

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z protestu M. K.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej,

z udziałem:

1. Państwowej Komisji Wyborczej
2. Prokuratora Generalnego
3. Okręgowej Komisji Wyborczej Nr [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 października 2011 r.

postanawia:

**wyrazić opinię, że zarzuty protestu wyborczego są
niezasadne.**

Uzasadnienie

M. K. wniósł protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym nr 12. Zarzucił naruszenie art. 228 § 1 w związku z art. 227 § 4 Kodeksu wyborczego przez: 1) błędne uznanie za nieważne przez część komisji obwodowych w okręgu wyborczym nr [...] głosów oddanych na kandydata skreślonego z listy kandydatów – S. M.; 2) błędne ustalenie wyników głosowania w

okręgu wyborczym nr [...] z powodu niedoliczenia głosów oddanych na S. M. do liczby głosów oddanych na listę nr [...]– Komitet Wyborczy [...]. Na tej podstawie wniósł o stwierdzenie nieważności wyborów w okręgu wyborczym nr [...], stwierdzenie wygaśnięcia mandatów w zakresie unieważnienia, ponowne podjęcie czynności wyborczych – ustalenie liczby głosów oddanych na listę nr [...] w okręgu wyborczym nr [...], ze szczególnym uwzględnieniem głosów oddanych na skreślonego z listy S. M. i uwzględnienie powyższych ustaleń w obwieszczeniu Państwowej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Sejmu RP. W uzasadnieniu protestu podniesiono, że skreślony kandydat z powodu wycofania zgody na kandydowanie miał wysoką pozycję na liście i z racji na ilość obwodowych komisji wyborczych, co do których zgłoszono zarzuty uznania za nieważne głosów oddanych na tego kandydata, należy stwierdzić, iż nieprawidłowości dotyczą przynajmniej 500 głosów. Liście nr [...] w okręgu nr [...] zabrakło 281 głosów do uzyskania mandatu. W wypadku doliczenia głosów oddanych na skreślonego kandydata, które zostały uznane za nieważne mandat uzyskałby kandydat z listy nr [...]. Na wystąpienie naruszeń art. 227 § 4 Kodeksu wyborczego w części obwodowych komisji wyborczych wskazują dane dotyczące stosunku oddanych głosów ważnych do oddanych głosów nieważnych. Średnia procentowa wartość głosów oddanych w okręgu wyborczym nr [...] wynosi 94,60%. Natomiast wartości te znacznie „odbiegają do normy” w powiecie [...], a także w obwodowych komisjach wyborczych w innych powiatach. Powodem tych rozbieżności może być uznanie głosów oddanych na S. M. za nieważne. Nieprawidłowości te były zgłaszane przez szereg członków obwodowych komisji wyborczych. Niestety informacje te kierowano do dziennikarzy, z zastrzeżeniem zachowania anonimowości. W związku z tym brak jest możliwości uzyskania danych osób, które były świadkami występowania uchybień. Dlatego konieczne jest zbadanie kart do głosowania z obwodów wyborczych i określenie dokładnej skali naruszeń. Brak określenia ilości głosów oddanych na kandydata skreślonego z listy po wydrukowaniu kart do głosowania wpływa negatywnie na przejrzystość wyborów. Takie ukształtowanie procedury wyborczej ułatwia również dopuszczanie się ewentualnych nadużyć przez obwodowe komisje wyborcze, gdyż uznanie głosu za nieważny nie podlega praktycznie żadnej kontroli przez komisje wyższego rzędu.

W odpowiedzi na protest wyborczy Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w K. I podniósł, że wbrew art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego w proteście nie wskazano dowodów, na których został oparty. Błędne jest założenie o nieprawidłowym kwalifikowaniu głosów oddanych na listę nr [...], gdyż suma głosów oddanych na listę jest większa od sumy głosów oddanych na poszczególnych kandydatów z tej listy (o 586). Okręgowa Komisja Wyborcza w K. I nie odnotowała żadnych zapytań ze strony obwodowych komisji wyborczych odnośnie wątpliwości co do kwalifikowania tego rodzaju głosów. Do Komisji nie wpłynęły żadne uwagi dotyczące braku obwieszczeń w lokalach obwodowych komisji wyborczych o skreśleniu kandydata, a na obwieszczeniu zawarto informacje o szczególnych warunkach ważności głosu w takim przypadku. Liczba głosów nieważnych w okręgu [...] jest stosunkowo duża, jednak protokół głosowania w obwodzie nie zawiera rozbięcia głosów nieważnych na podkategorie związane z przyczyną nieważności i brak jest możliwości dokonania oceny, czy problem nie zaliczania głosów oddanych jedynie na kandydata skreślonego jako głosów ważnych, rzeczywiście wystąpił.

Prokurator Generalny wniósł o wydanie postanowienia wyrażającego opinię, że zarzuty protestu są niezasadne. Wnoszący protest nie udowodnił, a nawet przekonywująco nie uprawdopodobnił, że faktycznie doszło do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 241 § 3 ustawy z 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.) wnoszący protest wyborczy powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Wyborca w proteście nie przedstawił i nie wskazał dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

Opinia o zasadności protestu wyborczego zależy od tego, czy stawiane zarzuty mają oparcie w dowodach. Bez nich nie można dokonać ustaleń stanowiących podstawę do oceny zarzutów protestu. Zasadniczo protest wyborczy,

który nie wskazuje dowodów na których opiera swe zarzuty pozostawia się bez dalszego biegu (art. 243 § 1 w związku z art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego).

Wyborca oparł protest wyborczy na przypuszczeniu a nie na dowodach. Supozycja o nieprawidłowym kwalifikowaniu głosów jako nieważnych nie ma oparcia w dowodach. Zakłada, że obwodowe komisje wyborcze w okręgu wyborczym nr [...] naruszały przepis art. 227 § 4 Kodeksu wyborczego, gdyż kwalifikowały głosy jako nieważne, zamiast jako ważne, czyli oddane na listę, gdy zostały postawione obok nazwiska kandydata, gdy został skreślony z listy po wydrukowaniu kart do głosowania.

Samo przypuszczenie (zarzut) nie uprawniają ustalenia, że w obwodowych komisjach wyborczych głosy były nieprawidłowo kwalifikowane jako nieważne. Ustalenia o nieprawidłowym kwalifikowaniu głosów jako nieważnych nie można dokonać na podstawie domniemania faktycznego, gdyż nie uzasadniają tego wyniki głosowania.

Ilość głosów nieważnych w okręgu wyborczym nr [...] – 5,40% ogólnej liczby głosów - nie jest znacząco większa od liczby głosów nieważnych - 4,52% - we wszystkich okręgach wyborczych (Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z 11 października 2011 r. o wynikach wyborów do Sejmu RP przeprowadzonych 9 października 2011 r. - Dz.U. Nr 218, poz. 1294). Innymi słowy nawet taka ilość głosów nieważnych nie stanowi podstawy (przyczyny) do weryfikowania (ponownego przeliczenia) głosów w poszczególnych obwodach głosowania.

Nie stanowi jej też niewielka różnica w kolejnych ilorazach (liczbach), które decydowały o podziale mandatów w okręgu wyborczym nr [...]. Mała różnica między ilorazami nie może być uznana za sytuację wyjątkową (szczególną) w podziale mandatów (art. 232 Kodeksu wyborczego). Mała różnica między ilorazami sama w sobie nie uzasadnia ponownego przeliczenia głosów w obwodowych komisjach wyborczych.

Nie można pomijać, że Kodeks wyborczy w art. 227 § 4 jednoznacznie (jasno) określa, iż w opisanej sytuacji głos wyborcy uznaje się za ważny i oddany na listę. Nie mogło być więc wątpliwości co do kwalifikacji oddanego głosu. Jeżeli więc wystąpiła taka sytuacja, to nie powinna w ogóle prowadzić do nieprawidłowej kwalifikacji głosu, skoro ustawa wyraźnie określa, że głos nie był nieważny.

Bezpodstawny jest zarzut o innej (nieprawidłowej) praktyce w obwodowych komisjach wyborczych. Podstawową i wstępną bowiem kwestią przy liczeniu głosów jest podział głosów na ważne i nieważne. Jeśli został oddany głos na kandydata, który zrezygnował z kandydowania już po wydrukowaniu kart do głosowania, to głos był ważny i przypadła liście.

Nie inaczej było w okręgu wyborczym nr [...], wszak lista nr [...] otrzymała o 586 głosów więcej niż suma głosów na wszystkich wybieranych z tej listy kandydatów. Ten fakt przeczy założeniu (domniemaniu) o nieprawidłowych przypadkach błędnego kwalifikowania głosów jako nieważnych, zamiast ważnych oddanych na listę. Takie przypadki nie powinny być wątpliwie wobec jasnej regulacji art. 227 § 4 Kodeksu wyborczego.

Przeprowadzenie i zasadnicza odpowiedzialność za ustalenie wyników wyborów należy do obwodowych komisji wyborczych, które swe zadania wykonują kolegialnie. Protokół głosowania podpisują wszystkie osoby wchodzące w skład obwodowej komisji wyborczej obecne przy jego sporządzeniu. Mężom zaufania przysługuje prawo wniesienia do protokołu uwag, z wymieniem konkretnych zarzutów. Obwodowa komisja wyborcza podaje niezwłocznie do publicznej wiadomości wyniki głosowania w obwodzie. W takiej sytuacji wynik głosowania jest taki jak przedstawiony w protokole głosowania w obwodowej komisji wyborczej.

To, że w protokole głosowania nie ma podkategorii określających przyczyny głosów nieważnych, nie oznacza, że uprawnione byłoby dokonanie takiego podziału skoro nie przewiduje go Kodeks wyborczy. Na pewno w zakres głosów nieważnych nie wchodzi głosy oddane w sytuacji określonej w art. 227 § 4 tego Kodeksu.

Brak jest zatem podstaw do ponownego przeliczania głosów, gdyż nie uzasadnia tego samo przypuszczenie wyborcy, który nie przedstawia i nie wskazuje dowodów na których opiera swoje przypuszczenie (zarzut). Protest wyborczy odwołuje się lub poprzestaje na informacji, które w istocie są anonimowe. Innymi słowy nie przedstawia dowodów, iżby którakolwiek z obwodowych komisji postąpiła niezgodnie z normą wynikającą z art. 227 § 4 Kodeksu wyborczego.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 242 § 2 Kodeksu wyborczego.